

# Biuletyn PTI

## Miesięcznik Polskiego Towarzystwa Informatycznego

R III Nr 4

kwiecień 1984

### Referat sprawozdawczy Zarządu Głównego

Pierwsze trzy lata istnienia naszego Towarzystwa przypadły na bardzo trudny okres dziejów Polski. To, że w maju 1984 roku w wydatnie zwiększonym gronie członków PTI przystępujemy do obrad, rozpoczynając je sprawozdaniem z realizacji zadań wytyczonych w maju 1981 roku przez Zjazd Założycielski PTI, świadczy o słuszności tezy, którą głosiliśmy ubiegając się o zarejestrowanie naszego Towarzystwa, a mianowicie tezy o celowości funkcjonowania towarzystwa zrzeszającego ludzi traktujących informatykę z zawodowego punktu widzenia. Przyjęte na Zjeździe Założycielskim statutowe sformułowania wykluczające koniunkturalny stosunek do informatyki, amatorszczyznę, instrumentalne traktowanie swej przynależności do kategorii zawodowych, podziały resortowe, a także uniezależniające Polskie Towarzystwo Informatyczne od większych czy mniejszych organizacji skupiających towarzystwa naukowe czy naukowo-techniczne, sprawdziły się w praktyce tych trudnych lat.

Ustępujący dziś zarząd Główny nie doprowadził do pełnej realizacji uchwały Zjazdu Założycielskiego, to prawda; różne były tego powody, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego referatu. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzamy jednak, że ani przez moment w całej trzyletniej kadencji nie odstępowaliśmy świadomie od pryncypiów ustalonych na owym Zjeździe i dążyliśmy do spełnienia nałożonych na nas i przez nas przyjętych obowiązków. Nie jesteśmy też świadomi, aby w jakimkolwiek naszym pociągnięciu brzmiała nuta fałszywa — działaliśmy zgodnie z duchem przyjętej wówczas uchwały.

Jeżeli tak dumni jesteśmy z zachowania wierności duchowi uchwały Zjazdu Założycielskiego, to warto zapewne przypomnieć główne zasady działalności Towarzystwa przyjęte przed trzema laty. Warto podwójnie — i dla retrospekcji, jakże właściwej na I Walnym Zjeździe Towarzystwa, i dlatego także, iż chcemy prosić uczestników dzisiejszego Zjazdu o ich potwierdzenie, by z nową mocą wytyczały kierunki dalszej działalności.

Uważamy więc, że należy domagać się racjonalnego stosunku władzy do informatyki i jej zastosowań we wszystkich działach życia gospodarczego i społecznego. Twierdzimy, że w dotychczasowym stosunku władz państwowych i gospodarczych do informatyki i jej zastosowań panował i panuje chaos, brak zrozumienia tego, czego można się po informatyce spodziewać i czego można od niej żądać. Uważamy, że prawidłowe zastosowania informatyki są na tyle ważne dla prawidłowego rozwoju gospodarczego w tej dziedzinie na tyle zagrażają rozwojowi gospodarczego i społecznego, a zaniedbania w tej dziedzinie na tyle zagrażają utrzymaniu kraju w gronie państw cywilizowanych, iż zastosowania informatyki powinny się znaleźć pod szczególną opieką ze strony państwa. Uważamy, że jedynym rozsądnym podejściem do kompleksu spraw związanych z informatyką jest uznanie prymatu zastosowań informatyki. Polityka państwa w odniesieniu do informatyki powinna przeto wywodzić się z jasno ustalonego planu rozwoju zastosowań, a inne poczynania, takie jak planowanie produkcji urządzeń informatyki, finansowanie badań, polityka podatkowa, celna i płacowa w zakresie informatyki itp., powinny być pochodną planu rozwoju zastosowań. Uważamy, że formułować politykę państwa w tej mierze oraz skutecznie czuwać nad jej realizacją może tylko niezależny organ — rządowa agencja informatyki, niezależna od wpływów przemysłu i innych potężnych się nacisku, wspomagana w swym działaniu przez radę złożoną z fachowych informatyków.

Uważamy, że społeczeństwo polskie jest niedoinformowane co do rzeczywistych możliwości i zysków płynących z zastosowań informatyki. Zbyt często nieudolność administracji i kierownictwa gospodarczego różnych instytucji jest maskowana bałamutnymi stwierdzeniami o pomyłkach komputerów. Uważamy, że należy znacznie lepiej niż dotychczas uświadamiać społeczeństwo co do realiów informatyki stosowanej. Uważamy, że nakładanie samoograniczeń importowych na sprzęt informatyczny jest wysoce szkodliwe. Sprzęt informatyczny powinien być zwolniony z wszelkich opłat celnych, a jego import nie powinien wymagać żadnych specjalnych zezwoleń.

Uważamy, że istotnym czynnikiem małej efektywności zastosowań informatyki w Polsce jest krańcowy niedorozwój usług informatycznych zarówno w zakresie wytwórstwa oprogramowania, jak i serwisu oraz doradztwa. Uważamy, że należy znieść wszelkie ograniczenia wobec tworzenia państwowych, spółdzielczych i prywatnych firm, które mogłyby takie usługi pełnić w sposób odpowiedzialny. Jedynym kryterium przy udzielaniu licencji na prowadzenie działalności usługowej powinny być kwalifikacje fachowe.

Uważamy, że dotychczasowe sposoby wiązania działalności produkcyjnej przedsiębiorstw wytwarzających sprzęt informatyczny z potrzebami zastosowań informatyki są całkowicie niewłaściwe. Jeżeli przemysł informatyczny ma się kierować wskazaniami czysto ekonomicznymi — a stanowisko takie nie jest pozbawione sensu — to należy umożliwić krajowym przedsięwzięciom informatycznym ekonomiczne oddziaływanie na ów przemysł, a także udostępnić środki budżetowe na interwencyjne i pobudzające konkurencyjną poprawę jakości sprzętu zakupy zagraniczne. Należy przy tym pamiętać, że ze względu na istniejącą strukturę cen i sposób finansowania wiele bardzo ważnych zastosowań informatyki nie może się samofinansować. Skąd konieczność finansowania budżetowego — za pośrednictwem rządowej agencji informatyki. Jednocześnie występujemy przeciwko bezpośredniemu dotowaniu przemysłu komputerowego — pieniądze budżetowe dla tego przemysłu muszą przechodzić przez kanał zastosowań.

Uważamy za konieczne utrzymanie wysokiego poziomu badań podstawowych w dziedzinie informatyki, dzięki któremu utrzymuje się ciągle jeszcze bezpośredni kontakt z rozwojem tej dziedziny na świecie. Uważamy, że wzorem innych państw należy zwiększać nakłady na badania w informatyce szybciej niż w innych gałęziach nauki i techniki, na tym polu toczy się bowiem rywalizacja decydująca o przyszłym obliczu całej nauki i techniki.

Uważamy, że należy rozwijać kształcenie informatyków w wyższych uczelniach oraz zwiększać nasycenie technikami informatycznymi wszystkich programów dydaktycznych szkolnictwa wyższego. Uważamy, że szkolnictwo wyższe powinno być bogato wyposażone w nowoczesne urządzenia informatyczne, wyprzedzająco w stosunku do innych obszarów życia gospodarczego i społecznego, gdyż tylko to pozwoli złagodzić ciągly deficyt odpowiednio przygotowanych kadr.

Uważamy, że należy dążyć do stopniowego wprowadzania informatyki do szkół średnich przez stwarzanie im możliwości korzystania ze środków informatyki (sprzętu i oprogramowania) w procesie nauczania. Nie mają sensu przedsięwzięcia zmierzające do wprowadzenia informatyki do szkolnictwa średniego i podstawowego bez zagwarantowania dostatecznej ilości niezawodnego i dobrze oprogramowanego sprzętu. Werbalne nauczanie informatyki jest szkodliwe. Uważamy też, że przeróżne kursy dokształcające w dziedzinie informatyki, a zwłaszcza kursy dla osób bez uprzedniego przygotowania fachowego w tej dziedzinie, mają sens jedynie w połączeniu z poważnie prowadzonymi zajęciami praktycznymi.

Uważamy, że informatycy nie są należycie honorowani finansowo; układy zbiorowe, siatki płac itp. instrumenty określające uposażenia informatyków nie odzwierciedlają ani wkładu pracy potrzebnego na zdobycie i utrzymanie kwalifikacji, ani wartości wykwalifikowanego informatyka na światowych rynkach pracy. Prowadzi to do bardzo groźnych frustracji, porzucania zawodu i dość znacznej emigracji zarobkowej. Zwracamy uwagę, że aczkolwiek emigracji zarobkowej można formalnie łatwo położyć kres przez odpowiednie pociągnięcia paszportowe, bez istotnej poprawy warunków płacowych i stworzenia perspektyw rozwoju informatyki nie da się zahamować odpływu informatyków od wykonywania swego zawodu w Polsce.

Uważamy wreszcie, że wszelkie społecznie i gospodarczo uzasadnione przejawy i zamiary zastosowań informatyki powinny być popierane zarówno przez państwo, jak i przez społeczeństwo. Służyć temu powinno odpowiednie postępowanie podatkowe, kredytowe i celne z jednej strony, a działalność PTI, klubów użytkowników i zrzeszeń hobbystów z drugiej strony.

Tak w tezowym układzie wygląda credo Polskiego Towarzystwa Informatycznego, wynikające z uchwały Zjazdu Założycielskiego i przedstawione przez ustępujący Zarząd Główny obecnemu Zjazdowi do aprobaty.

W okresie minionej kadencji Zarząd Główny PTI dążył do możliwie pełnej realizacji wyżej wyliczonych zasad. Osiągnęliśmy bardzo dobry układ stosunków z Komitetem Informatyki PAN i wspólnie forsowaliśmy projekt powołania Państwowej Agencji Informatyki. Zabraliśmy głos w dyskusji na Komisji Sejmowej, podkreślając kluczową i priorytetową rolę zastosowań informatyki, prowadziliśmy rozmowy z wicepremierami i ministrami Rządu PRL na ten temat. Działaliśmy w Komisji do spraw reformy gospodarczej, opiniowaliśmy dokumenty pisane w tej materii przez inne organizacje. Aczkolwiek nie doprowadziliśmy do powołania agencji, w zauważanym zwiększeniu zainteresowania rządu problematyką informatyczną jest na pewno i nasz udział.

Mimo trudności minionego okresu, PTI prowadziło rozległą działalność popularyzatorską. Wspólnie z Komitetem Informatyki PAN zorganizowaliśmy serie otwartych odczytów w Warszawie (obecnie odbywa się drugi ich roczny cykl). Uruchomiliśmy serię publicznych seminariów w Warszawie i Poznaniu. Inicjatywę tę podchwyciło Koło PTI we Wrocławiu i tam też są powtarzane liczne seminaria warszawskie, mniej regularne seminaria odbywają się także w innych ośrodkach; kilka sekcji Towarzystwa prowadzi bardzo ożywioną działalność seminaryjno-odczytową. Wspólnym wysiłkiem warszawskiego środowiska akademickiego i wrocławskiego środowiska przemysłowego przygotowaliśmy szkołę zimową informatyki, która miała się odbyć w 1982 roku. Rozwój wypadków uniemożliwił odbycie się tej szkoły w zaplanowanym terminie; niestrudzeni pionierzy tej inicjatywy, kol. Andrzej Blikle i Andrzej Musielak, mają jednak zasadną nadzieję że pierwsza szkoła PTI odbędzie się w październiku 1984.

PTI podjęło aktywną działalność badawczo-szkoleniową, w bardzo różnych dziedzinach informatyki\*. Od organizowania cykli seminariów na zamówienie poszczególnych instytucji do opracowania metodyki strojenia głowic dysków magnetycznych — oto zakres usług, jakie świadczyliśmy. Działalność badawczo-szkoleniowa PTI spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony zainteresowanych. Uzyskaliśmy dobre wyniki finansowe, dzięki czemu mogliśmy bez dotacji z zewnątrz prowadzić wiele działań, finansować prace sekcji, dostarczać członkom PTI bezpłatne odbitki notatek do zajęć seminaryjnych, przeznaczyć znaczną kwotę na dofinansowanie udziału członków Towarzystwa w organizowanej jesienią 1984 szkole itp.

Ustępujący Zarząd Główny uważa, że działalność badawczo-szkoleniowa, w której zorganizowanie włożono wiele wysiłku i którą do stycznia 1984 opiekował się kol. Janusz Gwiazda (obowiązki te po wyjeździe kol. Gwiazdy przejął kol. Stanisław Jaskólski), powinna być nadal kontynuowana.

Łącznie z Komitetem Informatyki PAN występowaliśmy przeciwko ograniczeniu rekrutacji na studia informatyczne — wydaje się, że protest nasz został uwzględniony i przeniknie do dokumentów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Na prośbę Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego opracowaliśmy plan wyposażenia uczelni w laboratoria mikrokomputerowe, czekamy na jego obiecaną realizację.

Dążąc do podniesienia rangi zawodu informatyka i realizując zalecenia Zjazdu Założycielskiego w tej mierze, przygotowaliśmy zasady przyznawania stopni specjalizacyjnych z informatyki przez Towarzystwo. [Projekt regulaminu nadawania tych stopni był opublikowany w *Biuletynie PTI*, nr 2, 1984 — przyp. red.] O zamiarze przyznawania takich stopni poinformowaliśmy NOT, Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego oraz Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Pierwszy z obu tych resortów przyjął naszą inicjatywę bardzo przychylnie. Jeśli I Walny Zjazd PTI uchwali przedstawione zasady, już w najbliższej przyszłości będzie można przystąpić do opracowania szczegółów klasyfikacji i mniej więcej za rok rozpocząć nadawanie stopni. Nie chcąc utracić niezależności sądu w nadawaniu stopni specjalizacyjnych, PTI powinno — zdaniem ustępującego Zarządu Głównego — zabiegać o uznanie tych stopni za podstawę przyznawania dodatków specjalizacyjnych. Nie udało się, niestety, przygotować na Zjazd podobnego materiału, w którym byłyby sprecyzowane zasady kodeksu etycznego informatyka. Uważamy, że prace nad sformułowaniem takiego kodeksu należy kontynuować, tak aby na Zjeździe PTI w roku 1987 mógł on być uchwalony.

Świadomi złożoności spraw wiążących się z wyjazdami informatyków do pracy za granicą, chcieliśmy nadać tym wyjazdom wyższy prestiż społeczny i zadbać o ciekawe zatrudnienie. Nawiązaliśmy pewne kontakty z potencjalnymi pracodawcami zagranicznymi, niestety mała skuteczność działania i spory międzyresortowe organizacji upoważnionych do załatwiania spraw wyjazdowych w Polsce pokrzyżowały nasze plany. Jest to jedno z niepowodzeń ustępującego Zarządu Głównego, tym większe, że w przygotowanie włożono dużo wysiłku i — niestety — rozbudzono pewne nadzieje, których nie udało się spełnić.

W okresie sprawozdawczym działało kilka sekcji tematycznych Towarzystwa; kilka zawiązanych na Zjeździe Założycielskim, nie przejawiało żadnej aktywności. Nie powstały komitety naukowe, wiele komisji właściwie wcale nie działało. Stara to prawda, że poziom aktywności zbioru osób nie przekracza poziomu aktywności poszczególnych osób doń wchodzących. Bez aktywności członków PTI nie może być aktywności tych ciał, do których należą. Działania Zarządu Głównego niewiele pomogą tam, gdzie brakuje autentycznego zainteresowania członków PTI, gotowych m. in. wydatkować własny czas i energię.

Szczególnie cieszy fakt, że w postaci sekcji Towarzystwa udało się reaktywować klub użytkowników systemów komputerowych ICL. Jest to ciekawe rozwiązanie przerzucające pomost między skuteczną formą organizacji informatyków w okresie przed powstaniem PTI i obecnym.

Z radością należy podkreślić fakt, że zostały powołane cztery koła terytorialne — we Wrocławiu, w Białymstoku, Poznaniu i, ostatnio, na Górnym Śląsku. Formy takiej nie przewidywał nasz statut dosłownie, ale Zarząd Główny uznał, że istniejące sformułowania statutowe nie przeszkadzają w tworzeniu kół terytorialnych tam, gdzie nie ma jeszcze dostatecznie dużej liczby członków, aby założyć oddział PTI. Koło we Wrocławiu — najstarsze koło PTI — przejawia sporą żywotność i ambicje godne wielkiego ośrodka informatyki, jakim jest Wrocław. Jednym z najbardziej widocznych owoców pracy koła jest ogólnopolski konkurs na najlepsze prace magisterskie z informatyki.

Podobnie jak na Górnym Śląsku, gdzie dzięki znacznej aktywności członków PTI doszło ostatnio do zawiązania się naszego koła, dojrzejają kierunki do szybkiego powołania kół w Łodzi, Gdańsku i Krakowie.

Niestety, najliczniej reprezentowane w PTI środowisko informatyków warszawskich nie przejawia aktywności proporcjonalnej do swej liczebności. Być może częściowym wytłumaczeniem tego faktu jest znaczny udział warszawiaków w Zarządzie Głównym i innych organach ogólnopolskich PTI. Można więc przypuszczać, że środowisko warszawskie "straciło" na rzecz ciał ogólnopolskich swój aktyw społeczny. Sytuacja ta powinna jednak ulec zmianie, gdyż mała aktywność lokalna największego liczbowo skupiska członków PTI nie jest zjawiskiem najzdrowszym.

W okresie sprawozdawczym stopniowo polepszała się wewnętrzna organizacja działalności informacyjnej, którą od początku uważaliśmy, oczywiście, za bardzo ważną. *Biuletyn PTI*, najpierw wydawany

techniką powielaczową i niezbyt regularnie rozsyłany do zapewne nie wszystkich członków, od października 1982 roku publikujemy — mimo ogólnie znanych trudności poligraficznych — już techniką drukarską i mamy nadzieję, że dociera do wszystkich członków PTI. Należy w tym miejscu podziękować sekretarzowi generalnemu kol. Andrzejowi Wiśniewskiemu, który doprowadził do wydania biuletynu, oraz kol. Barbarze Osuchowskiej, pod której fachową redakcją nasz biuletyn przyjął obecną postać.

Mimo znacznego wzrostu liczbowego, PTI nie jest organizacją masową. Uważamy, że nadal należy utrzymywać wysokie bariery kryterium fachowości przy przyjmowaniu nowych członków. Pewna uciążliwość procedury wstępowania do PTI nie jest odstrasżająca, potok nowych zgłoszeń nie wysycha, a świadomość przynależności do towarzystwa dbającego o to, aby jego członkowie byli rzeczywistymi fachowcami, jest chyba dość cenna.

Powoli, ale systematycznie wzrasta autorytet naszego Towarzystwa widziany z zewnątrz. Świadczy o tym coraz systematyczniejsze zwracanie się różnych organizacji i instytucji o opinie do PTI, a także stale zwiększająca się liczba członków wspierających, czyli osób prawnych, którym zależy na stowarzyszeniu się z PTI. Jest to zjawisko zdrowe i w przyszłości należy zadbać o to, aby członkowie wspierający mogli bliżej wiązać się z działalnością naszego Towarzystwa.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny podjął pierwsze próby nawiązania współpracy międzynarodowej. Podpisaliśmy porozumienie o przyjacielskiej współpracy z British Computer Society, rozpoczynając ją od wymiany wydawnictw firmowanych przez każde z Towarzystw. Rozpoczęliśmy nawiązywanie kontaktów z węgierskim Towarzystwem im. J. von Neumanna. Sądzymy, że należy dążyć do przyjacielskiej współpracy z wszystkimi towarzystwami informatycznymi, w pierwszym rzędzie z tymi, które są skupione w Międzynarodowej Federacji Przetwarzania Informacji (IFIP), a jeżeli warunki finansowe na to pozwolą, wystąpić o to, aby przedstawiciela Polski do IFIP wyłaniało PTI, a nie, jak dotychczas, PAN.

Największym bodaj brakiem pracy Zarządu Głównego w okresie sprawozdawczym było niedopełnienie nałożonego na Zarząd przez Zjazd Założycielski obowiązku publikowania regularnych raportów o stanie polskiej informatyki. Uznając celowość przygotowywania takich raportów, ustępujący Zarząd Główny uważa, że bez powołania odpowiedniego stałego zespołu autorskiego i bez wyraźnej aktywności osób zainteresowanych tworzeniem takiego opracowania jest to zadanie technicznie niewykonalne. Aby opracowywać rzeczowe raporty o stanie informatyki, Towarzystwo powinno dysponować minimalnym choćby, stałym ośrodkiem studialnym, na co są potrzebne środki finansowe i organizacyjne. Dlatego też sprawę regularnych raportów proponujemy rozważyć w szerszym kontekście dalszych form działalności PTI.

Jak wiadomo, nasze Towarzystwo nie ma faktycznie własnego lokalu ani etatowych pracowników, poza minimum niezbędnym do prowadzenia działalności badawczo-szkoleniowej. Ustępujący Zarząd sądzi, że Zjazd powinien wypowiedzieć swą wolę co do stopnia trwałej instytucjonalizacji Towarzystwa. Jeśli postawimy sobie zadanie zdobycia lokalu i utworzenia etatowego biura oraz ewentualnie minimalnego choćby ośrodka studialnego, należy się liczyć z bardzo poważnymi wydatkami. Dochody Towarzystwa z tytułu składek — ustalonych na obecnym poziomie przed trzema laty — są zdecydowanie niewystarczające na sfinansowanie takiej zinstytucjonalizowanej działalności. Dodatkowe dochody z tytułu prowadzonej działalności badawczo-szkoleniowej pozwalają na finansowanie działalności sekcji, przydzielanie niewielkich funduszy dla kół, dofinansowywanie szkół PTI i fundowanie nagród w konkursie na najlepsze prace magisterskie. Są to wydatki, które możemy ponosić mając wygoszparowane środki, przy braku środków możemy z tych wydatków zrezygnować albo je znacznie ograniczyć. Gdybyśmy jednak chcieli stworzyć zespół etatowych pracowników PTI i wynająć lokal, musielibyśmy się liczyć z koniecznością zwiększenia pewnych i stałych przychodów Towarzystwa. A to oznaczałoby albo konieczność przyjęcia dotacji, albo podjęcie regularnej działalności gospodarczej.

Zjazd Założycielski stał na stanowisku nieprzyjmowania stałej dotacji, gdyż wiąże się to z pewnym uzależnieniem się od instytucji finansującej. Z kolei podjęcie poważniejszej działalności gospodarczej postawi Towarzystwo w roli uczestnika procesów, które chce bezstronnie oceniać, co może prowadzić do utraty obiektywizmu sądów. Nie są to decyzje, które Zarząd Główny mógłby powziąć bez wysłuchania opinii Zjazdu, bez otrzymania wiążącej wytycznej ogółu członków PTI.

W dotychczasowej swej działalności PTI polegało przede wszystkim na pracy społecznej swych członków. Taki też jest zapis statutowy. Są jednak aspekty działalności wymagające pewnej profesjonalizacji: prowadzenie sekretariatu, ewentualnej biblioteki/czytelni PTI, archiwum, szersza działalność wydawnicza. I znowu powstaje problem środków i lokalu. Problem tym ostrzejszy, że doświadczenie wykazuje, iż aktywność społecznie zaangażowanych członków władz PTI ulega pewnym fluktuacjom, i nie można się spodziewać, aby w latach przyszłych miała być przeciętnie dużo większa niż w latach minionych. Jest to problem, którego rozwiązanie wymaga decyzji Zjazdu, a także stałego trzymywania w pamięci podczas dyskusji zjazdowej, kiedy to dość łatwo postuluje się wiele cennych rzeczy, które Towarzystwo powinno zrobić, nie zawsze zwracając dostateczną uwagę na to, jakimi środkami owe rzeczy mają być osiągnięte.

Warszawa, 22 marca 1984

\* Patrz sprawozdanie zamieszczone w tym numerze biuletynu.

*Dane dotyczące działalności badawczo-szkoleniowej i finansowej PTI  
(stan na 31 grudnia 1984)*

(1) Wykonano — w ramach zawartych umów — 105 prac badawczo-szkoleniowych, w następujących działach:

Dział	Liczba umów	Wartość (mln zł)
Opracowanie metodyki, koncepcji, ekspertyzy, opinii	30	3,8
Szkolenia, konsultacje, przygotowanie materiałów szkoleniowych	10	1,3
Analizy i ekspertyzy systemów komputerowych, z usunięciem przyczyn niewłaściwego ich funkcjonowania	8	2,3
Opracowanie nowych specjalistycznych rozwiązań dotyczących; konstrukcji	9	1,2
Adaptacje i analizy oprogramowania systemowego	12	3,1
Opracowanie programów zastosowań	36	3,3

(2) Wartość przerobu z tytułu wykonanych prac	zł	13 074 198.—
(3) Sfinalizowane zobowiązania wobec wykonawców	zł	9 483 687.—
(4) Nie rozliczone umowy na koniec roku bilansowego:		
z tytułu faktur	zł	4 098 855.—
z tytułu rachunków wykonawców	zł	510 594.—
(5) Wpływy PTI z tytułu:		
wpisowego	zł	54 600.—
składek członkowskich	zł	167 100.—
prenumeratury <i>Biuletynu PTI</i>	zł	21 540.—
działalności badawczo-szkoleniowej	zł	1 918 006.—
odsetków bankowych	zł	23 414.—
	zł	<u>2 184 660.—</u>
(6) Wydatki PTI z tytułu:		
osobowego funduszu płac	zł	92 040.—
bezosobowego funduszu płac	zł	78 100.—
podróży służbowych	zł	42 623.—
usług obcych	zł	264 850.—
<i>Biuletynu PTI</i>	zł	81 644.—
działalności badawczo-szkoleniowej	zł	<u>133 935.—</u>
	zł	693 192.—

Wydatki PTI z tytułu osobowego i bezosobowego funduszu płac były związane głównie z płacami pracowników sekretariatu Zarządu Głównego, z tytułu zaś działalności badawczo-szkoleniowej — z płacami pracowników działu realizacji współpracy badawczo-szkoleniowej.

Podróże służbowe dotyczyły		
— członków Zarządu Głównego	zł	23 083.—
— przedstawicieli kół terenowych	zł	12 931.—
— prelegentów	zł	6 609.—
Podstawowe pozycje w ramach usług obcych to		
— usługi kserograficzne (m. in. na potrzeby sekcji języka Ada	zł	24 026.—)
	zł	65 234.—
— dzierżawa komputera	zł	54 684.—

(7) Saldo PTI (dodatnie)	zł	1 491 468.—
(8) Konto dewizowe		
— wpływy (4 składki)	dol. USA	91,25
— wydatki		—
(9) Dane o członkach PTI		
— liczba członków		326 osób
— wpisowe i składki opłaciło		176 członków
— nie opłaciło składek		104 członków
— nie opłaciło składek i wpisowego		66 członków

## **Regulamin pracy Zarządu Głównego PTI** *Projekt*

### **§ 1**

1. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego, zwany dalej Zarządem Głównym, jest władzą PTI powołaną do tworzenia warunków realizacji celów, zadań i przyjętych kierunków działalności Towarzystwa określonych w statucie PTI, w uchwałach Walnego Zjazdu i założeniach programowych, a także do egzekwowania ich wykonania.

2. Zasady organizacyjne oraz zakres działania Zarządu Głównego są określone w statucie PTI w § 19, 21, 22 i 26÷31 oraz w niniejszym regulaminie z nim niesprzecznym.

3. Przy interpretacji i stosowaniu niniejszego regulaminu nie można pominąć założeń zawartych w Prawie o Stowarzyszeniach (*Dziennik Ustaw* nr 94, poz. 808, z późniejszymi zmianami).

### **§ 2**

1. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się zgodnie z uchwalonym przezeń harmonogramem posiedzeń.

2. Ponadto posiedzenia Zarządu Głównego mogą być zwoływane w miarę potrzeby na pisemny wniosek

1. Prezesa PTI;

2. co najmniej 1/3 liczby członków Zarządu Głównego.

3. O posiedzeniu Zarządu Głównego zwoływanym poza harmonogramem członkowie Zarządu Głównego powinni być powiadamiani nie później niż 14 dni przed datą posiedzenia.

4. Na każdym posiedzeniu Zarządu Głównego sporządza się dwie listy uczestników posiedzenia:

1. listę członków Zarządu Głównego uprawnionych do głosowania, będącą równocześnie listą obecności wpisanych tam osób;

2. listę obecności pozostałych (zaproszonych) uczestników posiedzenia.

5. Posiedzenia Zarządu Głównego są protokołowane. W sprawach będących przedmiotem obrad członkowie Zarządu Głównego mogą zgłaszać do protokołu odrębne stanowiska.

6. Protokół z danego posiedzenia podlega zatwierdzeniu na kolejnym posiedzeniu Zarządu Głównego.

### **§ 3**

1. Organami roboczymi Zarządu Głównego są:

1. Prezydium Zarządu Głównego;

2. komisje;

3. sekcje tematyczne (kluby) i komitety naukowe.

2. Zasady organizacyjne oraz zakres działalności Prezydium Zarządu Głównego określa statut PTI w § 28, 30 i 31.

3. Na podstawie § 4 i 28 statutu PTI Zarząd Główny może — na wniosek Prezesa PTI lub członka Zarządu Głównego — powoływać komisje, m. in. w celu

1. opracowania materiałów koniecznych do prac Zarządu Głównego;

2. zbadania określonej sprawy lub wyrażenia opinii we wskazanej kwestii;

3. współpracy i koordynacji działań podjętych z innymi organizacjami lub stowarzyszeniami oraz organami gospodarczymi i administracyjnymi.

4. Na podstawie § 4 i 28 statutu PTI Zarząd Główny może powoływać sekcje (kluby) i komitety naukowe według następujących zasad:

4.1. Zarząd Główny — na wniosek Prezesa PTI lub członka Zarządu Głównego — wyznacza spośród członków Towarzystwa organizatora sekcji lub komitetu naukowego.

4.2. Sekcje i komitety naukowe są powoływane przez Zarząd Główny na wniosek ich organizatorów. Wniosek powinien zawierać zakres merytorycznej działalności i listę członków.

4.3. Po powołaniu sekcji lub komitetu naukowego ich członkowie wybierają swe władze.

4.4. Przewodniczący sekcji lub komitetu naukowego przedkłada Zarządowi Głównemu — w ciągu 3 miesięcy od daty powołania sekcji lub komitetu naukowego — regulamin działania. Regulamin ten podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Główny.

5. W pracach komisji, sekcji i komitetów naukowych mogą brać udział

1. członkowie zwyczajni PTI; (b) członkowie honorowi PTI;
2. członkowie wspierający PTI;
3. specjaliści spoza PTI zaproszeni przez przewodniczącego komisji, sekcji lub komitetu naukowego.

#### § 4

1. Do chwili powołania właściwego terytorialnie oddziału PTI Zarząd Główny może powołać koło PTI przy spełnieniu warunków dotyczących zasad organizacyjnych oraz zakresu działania określonych w statucie PTI w § 4 i 52÷56.

2. Przewodniczący koła PTI jest zobowiązany przedstawić Zarządowi Głównemu — w ciągu 3 miesięcy od dnia powołania koła — program działania koła. Program ten podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Główny.

3. Do chwili powołania właściwego terytorialnie oddziału PTI kandydaci na członków Towarzystwa z terenu działania koła są przyjmowani przez Zarząd Główny.

#### § 5

1. Do obowiązków Prezesa PTI należy:

1. Zwoływanie posiedzeń Zarządu Głównego i im przewodniczenie, ustalanie porządku obrad oraz listy zapraszanych osób.

2. Zwoływanie posiedzeń Prezydium Zarządu Głównego i im przewodniczenie.

3. Przedkładanie Zarządowi Głównemu wniosku o zatwierdzenie powziętych w okresie między posiedzeniami decyzji interpretujących przepisy regulaminu pracy Zarządu Głównego.

4. Wyznaczanie — na czas swej nieobecności — okresowego zastępcy Prezesa PTI. Okresowe zastępstwo powierza się jednemu z wiceprezesów po uzyskaniu akceptacji tej propozycji przez Zarząd Główny.

5. Podczas nieobecności Prezesa PTI jego prawa i obowiązki w zakresie działań nie cierpiących zwłoki przypadają okresowemu zastępcy Prezesa PTI. Dotyczy to w szczególności postanowień § 8.

6. W wypełnianiu swych obowiązków Prezes PTI korzysta z niezbędnej pomocy sekretarza generalnego PTI.

#### § 6

1. Zasady finansowania Zarządu Głównego są określane przez Zarząd Główny odrębnymi uchwałami stanowiącymi.

2. W tych samych uchwałach Zarząd Główny ustala równocześnie zasady finansowania swej działalności.

#### § 7

1. Obsługa administracyjno–techniczna Zarządu Głównego podlega sekretarzowi generalnemu PTI i jest prowadzona na zasadach określonych regulaminem organizacyjnym zespołu obsługi administracyjno–technicznej.

2. Strukturę zespołu obsługi administracyjno–technicznej ustala sekretarz generalny PTI i przedstawia ją do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu.

3. Wynagrodzenie dla pracowników zespołu obsługi administracyjno–technicznej ustala Zarząd Główny na wniosek sekretarza generalnego PTI.

4. Struktura organizacyjna i zakresy czynności zespołu obsługi administracyjno–technicznej są przedmiotem odrębnego regulaminu, zatwierdzonego przez Zarząd Główny na wniosek sekretarza generalnego PTI.

#### § 8

Wykładnię interpretacyjną przepisów niniejszego regulaminu ustala Zarząd Główny na wniosek członków Zarządu Głównego. W okresach między posiedzeniami wykładnię taką może ustalić tylko Prezes PTI. Decyzje Prezesa PTI, w przedmiocie interpretacji przepisów niniejszego regulaminu należy przedkładać do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu.

#### § 9

Niniejszy regulamin wchodzi w życie z dniem 12 maja 1984 roku na mocy uchwały Walnego Zjazdu PTI.

### **Z prac Prezydium i Zarządu Głównego**

W lutym i marcu br. Prezydium Zarządu Głównego obradowało kilkakrotnie. Odbyło się także kolejne posiedzenie Zarządu Głównego.

Tematem tych posiedzeń było wiele różnych spraw zarówno bieżących, jak i związanych z kończąca się kadencją obecnych władz Towarzystwa. Omawiano stan przygotowań do Walnego Zjazdu PTI (Warszawa, 12 maja br.). Przygotowano referat sprawozdawczy Zarządu Głównego. Opracowano i przyjęto projekt regulaminu pracy Zarządu Głównego. Omawiano sprawy działalności badawczo-szkoleniowej i preliminarza budżetowego PTI. Zatwierdzono uchwalony przez członków klubu użytkowników systemów komputerowych ICL regulamin pracy tej sekcji PTI. Zaawansowano prace nad przygotowaniem jesiennej szkoły PTI w Rydzynie; ustalono program tematyczny szkoły i przyjęto jej preliminarz budżetowy.

Na wspomnianym posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 22 marca br. m. in.

- Przyjęto do PTI 18 członków zwyczajnych i 4 wspierających.
- **Powołano do życia czwarte koło naszego Towarzystwa — Koło PTI na Górnym Śląsku**

*Zarząd koła:* kol. Jerzy S. Nowak (z kombinatu "Bumar-Łabędy" w Gliwicach) — przewodniczący, kol. Maria Sojka (z tego samego kombinatu) — sekretarz oraz kol. Krzysztof Kurczyński (z Politechniki Śląskiej, Katowice) i kol. Eugeniusz Kabis (z zakładów "Zgoda", Świętochłowice) — członkowie.

*Tymczasowa siedziba koła:* Kombinat Urządzeń Mechanicznych "Bumar-Łabędy", ul. Mechaników 9, 44-109 Gliwice

Barbara Osuchowska

### **Program jesiennej szkoły PTI**

(Rydzyna, 9–13 października 1984)

Modele bez danych jako odwzorowanie świata rzeczywistego — *Jacek Bańkowski*

Denotacyjna metoda specyfikacji oprogramowania (VDM) — *Andrzej Blikle*

Systemy wielomikroprocesorowe — *Wojciech Cellary*

Prawne aspekty informatyki — *Jacek Irlik*

Zagadnienia współbieżności w programowaniu — *Antoni Mazurkiewicz*

Typy danych: od algorytmicznej specyfikacji do implementacji w języku programowania — *Andrzej*

*Salwicki*

Algorytmy kombinatoryczne i ich efektywność — *Maciej Sysło*

Wybrane języki i metody programowania w zastosowaniach — *Stanisław Waligórski*

Ocena działania systemów komputerowych — przedmiot, metody, kierunki rozwoju — *Jan Węglarz*

Stan obecny i tendencje rozwoju układów o dużej i bardzo dużej skali integracji (LSI i VLSI) — *Jan*

*Zabrodzki*

*Andrzej Blikle*

### **Walka o młode pokolenie — walka o przyszłość — walka o rynek**

Jeden z ostatnich numerów tygodnika Time (z 12 marca 1984) przynosi sporo ciekawych wiadomości z frontu walki o młode pokolenie: producenci małych komputerów bombardują szkoły ofertami tańszego sprzętu, bezpłatnego szkolenia itd. A oto parę przykładów. Jeden z największych modeli komputera Apple — Macintosh (tak, to nie Prima Aprilis!) — kosztuje normalnie 2495 dolarów. Studenci i uczniowie szkół średnich mogą je kupować — za pośrednictwem szkoły — po 1000 dolarów. W ciągu kilku miesięcy sprzedano w ten sposób 50 tysięcy maszyn. Prezes firmy Apple, S. Jobs, zaoferował po jednym komputerku każdej szkole średniej i podstawowej w USA za darmo — pod warunkiem, że Kongres zezwoli na zwiększony odpis od podstawy opodatkowania firmy. Jednym słowem — 103 tysiące komputerów za zmniejszenie podatku. Kongres nie przyjął tej oferty na skalę całego państwa, stan Kalifornia okazał się bardziej elastyczny i za ulgi podatkowe "kupił" 10 tysięcy "jabłuszek" do swoich szkół. Data General, Digital Equipment i Hewlett-Packard dają 75% upustu szkołom i uczniom kupującym komputerki przez szkołę. Nawet najbogatsza firma, IBM, przekonana — nie bez racji! — o tym, że w końcu i na tym rynku będzie dominować, rozprowadziła zeszłej wiosny bezpłatnie 1,5 tysiąca maszyn PC w 88 szkołach, w których uczą przeszkoleni (gratisowo) przez IBM nauczyciele. Tej wiosny IBM rozdaje kolejne 2 tysiące komputerów PC, mimo iż rzecznicy firmy twierdzą, że dla uczniów szkół podstawowych i średnich PC jest trochę zbyt skomplikowanym komputerem, i dopiero gdy rozwinię się produkcję maszyn PC Junior, firma rozpocznie na dobre kampanię wprowadzania ich do szkół. Na razie wiadomo, że na koszt tej kampanii przeznaczona się 40 mln dolarów.

A wszystko zaczęło się we wczesnych latach pięćdziesiątych, kiedy to IBM podjęło sprzedaż superkomputerów, model 650 (tych, dla których John Backus robił translator protoFortranu, tych z pamięcią operacyjną na bębnie magnetycznym). Otóż te właśnie giganty sprzedawano uniwersytetom z 60% upustu.



Trzydzieści lat temu przemysł komputerowy doszedł do wniosku, że klienta trzeba przyzwyczajać do informatyki tam, gdzie klient pobiera inne nauki — w szkole. I że opłaca się nawet dopłacać do komputerów instalowanych w szkołach. Bo bez informatyki w szkolnictwie nie ma rzeczywistego popytu na informatykę w kraju. Bo dla pomyślności przemysłu komputerowego i rozwoju zastosowań informatyki ważniejsze jest wdrożenie młodzieży do nawyku korzystania z komputera niż wyposażenie Bardzo Ważnego Ministerstwa w Zintegrowany System Informowania Kierownictwa.

Dziś — marzec 1984 — przeciętna szkoła średnia w USA ma 10 komputerów, a szkoła podstawowa 3,6, nie licząc maszyn będących własnością uczniów. Kiedy mówi się czy myśli o luce technologicznej i o zacofaniu, różnie można mierzyć dystans: między najlepszym systemem uczącym “tam” i “tu”, między parametrami kostek robionych “tam” i “tu” itp. Różne wychodzą stąd wyniki, różne wskaźniki.

Jeśli jednak zwrócić uwagę na to, co w zastosowaniach informatyki osiągnęło pokolenie w latach pięćdziesiątych studiujące na uczelniach wyposażonych w mocno subsydiowany najlepszy ówczesnie sprzęt, jeśli zastanowić się nad tym, co osiągnie pokolenie przyuczone do stosowania informatyki w szkole podstawowej, jeśli zgodzić się wreszcie z oczywistym, że tej — ani żadnej innej — piramidy nie da się zbudować od czubka — to wychodzi, że zacofanie wynosi 30 lat i rośnie, bo ciągle jeszcze szkołom za darmo komputerów nie oferujemy.

*Władysław M. Turski*

## **Członkowie PTI**

*Przyjęci do Towarzystwa na mocy uchwały Zarządu Głównego z dnia 22 marca 1984*

### *Członkowie zwyczajni*

Tadeusz Bojaryn (Gliwice), Krystyna Borowska (Gliwice), Sebastian Ciągwa (Gliwice), Halina Czarnowska (Sosnowiec), Jerzy Gajos (Gliwice), Eugeniusz Kapuściok (Gliwice), Jacek Kuraś (Kraków), Zygmunt Makosz, (Ruda Śląska), Włodzimierz Migas (Kraków), Teresa Z. Mikulska (Gliwice), Janina Osińska (Gliwice), Jerzy Pająk (Gliwice), Krzysztof Roszyk (Gliwice), Zdzisław Rusinowski (Gliwice), Paweł Sokół (Ruda Śląska), Janusz Szymański (Nowa Sól), Halina Tempezyk (Warszawa), Tadeusz Zieja (Starachowice).

### *Członkowie wspierający*

Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach k. Raszyna  
Wyrób i naprawa urządzeń elektronicznych — Jan Nadolski, Poznań  
Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne “Teofilów”  
Zarząd Mechanizacji i Automatyzacji Opracowań Statystycznych, Warszawa

---

Korespondencję prosimy kierować pod adresem  
Polskie Towarzystwo Informatyczne  
Zarząd Główny  
ul. Nowowiejska 37 pok. 8, 02-010 Warszawa  
Telefon sekretariatu: 25-37-73

Roczna składka członkowska wynosi 200,— (dla studentów zł 100,—)  
Nasze konto bankowe: NBP IX OM Warszawa nr 1094-4473-132

---

Redaktor BARBARA OSUCHOWSKA. Adres redakcji: Polskie Towarzystwo Informatyczne, Zarząd Główny,  
ul. Nowowiejska 37 pok. 8, 02-010 Warszawa  
Warunki prenumeraty Biuletynu PTI: dla członków PTI rocznie zł 120.—, dla pozostałych zł 240.—

---

Druk. Wyd. Norm. “Alfa”, Nakład 750 egz., Zam. 655/84 T-87